

Walka Chin i Meksyku z praniem pieniędzy i handlem narkotykami

21 czerwca 2024

Departament Sprawiedliwości ogłosił 17 czerwca wniesienie dziesięciokrotnego aktu oskarżenia przeciwko współpracownikom meksykańskiego kartelu narkotykowego Sinaloa, mającym siedzibę w Los Angeles. Zarzuca im spiskowanie z chińskimi grupami zajmującymi się praniem pieniędzy w celu legalizacji dochodów z handlu narkotykami.

Śledztwo wykazało, że między kartelem Sinaloa a chińską podziemną siecią bankową przepłynęło ponad 50 milionów dolarów. Operacja zatrzymania przestępców była możliwa dzięki współpracy z chińskimi i meksykańskimi organami ścigania, które aresztowały podejrzanych. Warto podkreślić, że niektóre z tych osób były już wcześniej oskarżone, ale zbiegły ze Stanów Zjednoczonych po postawieniu im zarzutów w ubiegłym roku.

Śledztwo, prowadzone przez wiele lat, doprowadziło do postawienia zarzutów 24 osobom za udział w dystrybucji kokainy i metamfetaminy oraz praniu pieniędzy. Dodatkowo zarzuty obejmują prowadzenie nielegalnej działalności w zakresie międzynarodowych przekazów pieniężnych.

W zastępczym akcie oskarżenia stwierdzono, że powiązana z kartelem Sinaloa sieć zajmująca się praniem pieniędzy, za pośrednictwem grupy w San Gabriel Valley w Kalifornii, przetwarzała w Los Angeles ogromne sumy wpływów z narkotyków w amerykańskiej walucie. Następnie ukrywali te dochody i udostępniali je członkom kartelu w Meksyku oraz innych krajach.

Głównym oskarżonym jest Edgar Joel Martinez-Reyes, lat 45, ze

wschodniego Los Angeles. On i jego współpracownicy używali różnych metod, aby ukryć źródło pieniędzy, w tym prania pieniędzy w celach handlowych, „strukturyzacji” aktywów w celu uniknięcia federalnych wymogów sprawozdawczych oraz zakupu kryptowalut. Oczekuje się, że w najbliższych tygodniach dwadzieścia osób oskarżonych w tym zastępczym akcie oskarżenia stanie przed sądem rejonowym w centrum Los Angeles.

„Niebezpieczne narkotyki, takie jak fentanyl i metamfetamina, niszczą życie ludzi, a handlarze narkotyków dbają tylko o swoje zyski” – powiedział prokurator USA Martin Estrada z Okręgu Centralnego Kalifornii. „Aby chronić naszą społeczność, musimy ścigać wyrafinowane międzynarodowe syndykaty przestępcze, które piorą pieniądze z narkotyków. Jak pokazuje ten akt oskarżenia i nasze działania międzynarodowe, będziemy uparcie ścigać wszystkich, którzy ułatwiają niszczenie naszego kraju i dbać o to, aby zostali pociągnięci do odpowiedzialności za swoje czyny”.

Proces prania pieniędzy przez handlarzy narkotyków został również ujawniony. Handlarze generują ogromne sumy pieniędzy z nielegalnej działalności. Chińczycy, zaangażowani w pranie pieniędzy, pomagają legitymizować zyski z handlu narkotykami.

Wielu zamożnych obywateli Chin, chcąc przenieść swoje aktywa do Stanów Zjednoczonych, napotyka na ograniczenia wprowadzone przez chiński rząd, który nie pozwala im transferować więcej niż 50 000 dolarów rocznie. W związku z tym szukają nieformalnych alternatyw dla tradycyjnego systemu bankowego.

Jak prano pieniądze z narkotyków? Procedura jest prosta: chiński inwestor kontaktuje się z osobą w Stanach Zjednoczonych, która chce sprzedać dolary. Sprzedawca przekazuje inwestorowi dane konta bankowego w Chinach, na które inwestor wpłaca chińską walutę (renminbi). Gdy sprzedawca zobaczy wpłatę na koncie, przekazuje równowartość w dolarach amerykańskich kupującemu w USA.

W tej procedurze widać inspirację systemem escrow, często używanym przez przestępców, nie tylko narkotykowych. Jest to powszechny system stosowany przy transakcjach kryptowalutą. W systemie escrow tworzy się rachunek powierniczy, który powierza się niezależnej stronie – powiernikowi. Powiernik zabezpiecza transakcję. Jedna strona depozytuje pieniądze na rachunku, a po potwierdzeniu przez obie strony, że warunki umowy zostały spełnione, powiernik przekazuje środki do docelowej osoby. Za swoją rolę powiernik zazwyczaj pobiera procent od wartości transakcji.

Amerykańscy sprzedawcy waluty pozyskują dolary na różne sposoby, często przyjmując gotówkę od osób zaangażowanych w działalność przestępczą, taką jak handel narkotykami. Brokerzy walutowi w USA pobierają prowizję za ukrycie źródła funduszy – zazwyczaj jest to mniej kosztowne niż konkurencyjne usługi. Handlarze narkotyków coraz częściej współpracują z chińskimi podziemnymi kantorami, aby skorzystać z dużego popytu na dolary amerykańskie wśród chińskich obywateli.

Fundusze przekazywane w Chinach są następnie wykorzystywane do płacenia za towary kupowane przez przedsiębiorstwa w Meksyku lub innych krajach. Są to zarówno dobra konsumpcyjne, jak i surowce potrzebne do produkcji nielegalnych narkotyków, takie jak prekursory chemiczne, w tym fentanyl.

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)